

PROLETARIUSZE CAŁEGO ŚWIATA! KROJCIE DROGĄ ROBOTNIKÓW ZSRR! PRECZ Z KAPITALIZMEM! NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

U nich... OBRAZKI Z ŻYCIA WSI POLSKIEJ...i u nas



Fabryka, zamknięta na cztery spusty, wystawiona na sprzedaż.



Ciężka praca chłopów przy pomocy prymitywnych narzędzi.



Oto los jednego z 50-100 milionów bezrobotnych.



W poszukiwaniu ogrzyzków w śmietnikach Berlina...



Jedna z ziemianek pod Berlinem, w których muszą mieszkać bezrobotni i bezdomni.



Bezrobotna kobieta z głodu i nędzy wiesza się i dzieci. Tak jest w Polsce...

Podczas ostatnich wielkich procesów chłopskich w Galicji prokurator w swym oskarżeniu miał smutną odwagę twierdzić, że wieś polska nie zna nędzy i głodu, nie zna bezrobocia, ma dosyć chleba i innych produktów. Według pana prokuratora kryzys ciężko dotknął tylko i wyłącznie miasta, natomiast wieś jest tą szczęśliwą ziemią obecną, niepokorną przez kryzys, opływaną mlekiem i miodem. Mówił o tym pan prokurator na tej samej sali, gdzie oskarżeni i świadkowie chłopów zeznawali, że czarnego chleba powszedniego nie widzą już od wielkiej wojny. Cel takiego postawienia sprawy jest całkiem widoczny i polega na wykopaniu przepaści między robotnikami i pracującym chłopem. Tę samą robotę wykonywują kulacy wodzowie stronnictwa ludowego, okłamując znowu chłopów, że robotnikom w mieście jest dobrze, bo żyją rzekomo z wyzysku chłopów. Wbrew tym wysiłkom faszystów i ludowo-faszystów sojuszu robotniczo-chłopski coraz bardziej w ogniu walki krzepnie, zagrażając samemu panowaniu burżuazji.

Wystarczy zestawienie głosów prokuratora w procesach chłopskich z głosami burżuazyjnej prasy wszystkich kierunków, nie wyłączając gazet obozu rządowego, aby zobaczyć, gdzie prawda. Sam fakt, że prasa faszystowska zmuszona jest tyle pisać o nędzy i głodzie na wsi, wskazuje, jak w rzeczywistości rozpaczliwym jest położenie najszerszych mas pracującego chłopstwa.

„Poniewierają nas...”

Zacznijmy od Środkowej Małopolski, gdzie pan prokurator urzęduje. Przytoczono na niżej cytata z obszarniczego, sanacyjnego „Dnia Polskiego”, obrazująca położenie chłopów pow. ropczyckiego, tłumaczy nam w pewnym stopniu, dlaczego chłopci podczas walk galicyjskich walcili: „Niech strzelają. Zginie — to zginie. I tak życie nasze jest marne i podłe. Niedostać, że gniebi nędza, ale nas jeszcze poniewierają.”

Oto, co pisze o położeniu wsi „Dzień Polski” na podstawie książki obszarnika Fiericha:

„Pierwszym skutkiem przesilenia jest oszczędność do ostateczności posunięta. Polega ona na ograniczeniu zakupywania towarów do niezbędnego spożycia, jak i niezbędnych do wytwarzania. Tak np. nie kupuje się narzędzi rolniczych, lecz używa starych, prawie niezdatnych, pożyczonych od sąsiadów lub obywateli, którzy nie chcą, z dóbr spożywających ZMALAĆ DO POŁOWY ŻYCIE NAFTY I ZAPALEK. Świeci się znacznie krócej, a idzie spać znacznie wcześniej. Oszczędność na zapalnikach dochodzi nie tylko do podtrzymywania ognia przez cały dzień w chacie, lecz nawet do PRZEKAWYWANIA. ZAPALEK WZDŁUŻ NA DWIE CZĘŚCI. Ludzie mają mniej butów i ubrań. Można spotkać chały, w których kilka osób posługuje się JEDNĄ WSPÓLNĄ PARĄ BUTÓW. tak, że do kościoła chodzą na zmianę. Tytoniu pali się obecnie ZNACZNIE MNIEJ, niż dawniej i gorszej jakości. Ilość wólcian przestających palić wzrasta szybko. Zabawy wszelkiego rodzaju ZANIKŁY ZUPEŁNIE.

To wszystko musi już dziś przyznać nawet obszarnik. Zrozumiałe, że obszarnik i kulak nie głodują, ale masowo głodują i puchną z głodu pracujący chłopci.

Nędza wsi w Ż, w e c c z y n i e

Ala odbywamy swą podróż po wsi polskiej dalej. Posłuchajmy, co pisze katowic

ka „Polonia” o jednym kącie wiejskim Galicji Zachodniej.

„Młodzież chłopska z ukończonymi studiami siedzi w domu bez posad. Miodszą zaś PRZESTAJĄ UCZESZCZĄĆ DO SZKÓŁ z powodu wysokich opłat i taks szkolnych. «Wagony szkolne» kolei, dojeżdżające do Żywca, niedługo przepelnione świecą prawie pustkami. Dzieci do szkół powszechnych chodzą bardzo nieregularnie z powodu braku ubrań, bielizny, butów i książek. NA TROJE DZIECI WYPADA JEDNA CAŁA KO-SZULA, ubranko i para bućków. Jednej książki używa 3 obcych dzieci przez wypożyczanie.

Odżywianie ludności jest fatalne: kwaśna wódzianka, ziemniaki ze «spuszczanką», t. j. z od-tłuszczonym mlekiem. Z powodu braku gotówki, w JEDNEJ SŁONEJ WODZIE GOTUJE SIE 3 RAZY.

Jak jest w Kongresówce?

A oto inny obrazek, charakteryzujący groźbę bezrobocia na wsi w Polsce.

«Spotykamy często licznych wędrowców, tak charakterystycznych dla stanków obecných. Oto ludzie młodzi. Pełni siły. Mocne chłopcy. Przenierają z niewielkim wszelkimi w roku setki kilometrów w POSZUKIWANIU JAKIEJKOLWIEK PRACY.

Robotnicy rolni, dla których nie stało pracy na folwarkach, a przedewszystkiem ofiary deficytu obszarzniczych konotek i eksmisji. Chłopi bezrolni i malorolni, dla których nie ma miejsca pod biedną strzechą, a również pracy ani w kraju, ani na emigracji.

Przemierzają Polskę wzdłuż i w szerz, od folwarka, do folwarka, od osady do osady, do miasta do miasta. Padają ofiary złudnych nadziei, iż gdziekolwiek znajdą dla siebie pracę, a dla swoich kawałek chleba. Wszystko napróżno...»

„Ja cę, chanie, nauczę...”

Pracujący chłopci pomstowali podczas procesów chłopskich w Galicji nie tylko na nędzę i głód na wsi, lecz również na poniewieranie ich godności ludzkiej ze strony policji, obszarników i ich pacholców. Pan prokurator nie dojrzał na wsi nędzy — nie dojrzał również poniewierania średnio-wiecznego, zupełnie bezkarnego panoszenia się jasnie panów obszarników. Oto jeden także charakterystyczny obrazek.

«18 lipca r. b. udał się do lasu w pobliżu wsi Kunkl (POW. TOMASZÓW — własność obszarnika ZAMOJSKIEGO) gospodarz z tejże wsi J. GIERCZAK, zamierzając zbierać t. zw. pod-siółkę dla bydła. Po pewnym czasie nadszedł gajowy Bernat wzywając Gierczaka do porzucenia grabi i mierząc do niego z rewolweru. Gdy posłuszny wezwaniu Gierczak porzucił grabie, Bernat z okrzykiem «JA CIE, CHANIE, NAUCZE» zaczął ZADAWAĆ RAZY W GŁOWĘ przestrożonego chłopca, trzymanym w ręku «naganem». Brocząc obficie krwią, dobywał się z ran na głowie, zbity i skopany, usiłował Gierczak ratować się ucieczką. Uciekając chwycił leżącą na ziemi płachtę, ale w tej chwili GAJOWY BERNAT STRZELIŁ. PRZESZYWAJĄC GIERCZAKOWI KULĄ KARK I PRAWĄ REKĘ. Rana postrzałowa zadana została z tyłu.

Samoloty japońskie naruszają granice ZSRR

WŁADYWOSTOK, 3 (ROSTA). 3 listopada na południowo-zachód od Władywostoku nad osiedlami, położonymi na terytorium radzieckim, na zachodnim wybrzeżu zatoki Amurskiej — Sławianka, Barabaszew, Mramornoję i Owczynnikowo — japońskie samoloty wojenne dokonały lotów na 25—30 km. w głąb radzieckiego terytorium. W liczbie tych samolotów wo-

„Głodujemy, panie czu!”

Jeśli takie jest położenie pracujących chłopów w rdzennej Polsce — to cóż dopiero mówić o sytuacji szerokiej mas chłopskich na Zachodniej Ukrainie i Białorusi, gdzie grabież podatkową przeprowadza się jeszcze bardziej bezwzględnie, gdzie policjant jest jeszcze w większym stopniu panem życia i śmierci pracującego chłopca, wykonywując wszelkie rozkazy polskiego obszarnika. Na Zachodniej Ukrainie i Białorusi głód zaczyna się na wsi w tym roku już bezpośrednio po żniwach.

W tym roku w dodatku wieś ukraińska i białoruska nawiedziła klęska posuchy i nieurodzaju. Dość powiedzieć, że w jednym tylko woj. stanisławowskim powódź zniszczyła 40 procent zasiewów, gradobicie zniszczyło dalsze 20 proc. w tymże samym województwie. Nic tedy dziwnego, że na zapytanie, co robią, chłop — według «Gazety Warszawskiej» — rozpaczywie odpowiada: «głodujemy, panoczku».

«Gaz. Warsz.» dodaje do siebie:

«I głodują rzeczywiście. NIE NALEŻY DO WYJĄTKÓW WIDOK DZIECI, OPUCHNIĘTYCH Z GŁODU.

Niemal kartofli, ani, od zdychających powoli krów, mleka. Ludność żywi się wyłącznie lodgami, zrywaniem na rozżanych szeroko wodach, które przy odpowiednim przyrządzeniu mają być jadalne».

Plaga sekwestratorów

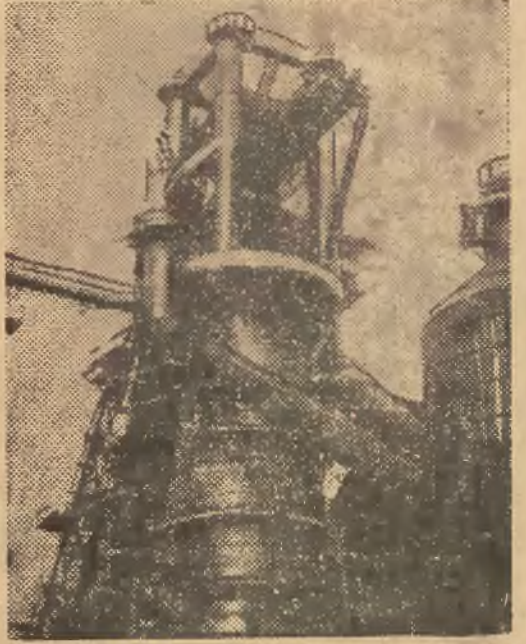
A cóż na to wszystko rząd? Odpowiedź znajdujemy w korespondencji chłopskiej z powiatu stopieckiego.

«Dokonałmy szczęśliwie żniw, ale na ten plon, oczekiwany długo w zryzycie ciężkiego przedworka, spada nowa, całkiem nieoczekiwana KLESKA. Oto po powrocie KRAJA SEKWESTRATORZY i za zaległe należności podatkowe, często nawet bardzo małe, pieczętują całe stodoły ze zbożem. We wsi Zabno kilku gospodarzy nie może wcale przystąpić do własnej stodoły, bo jest ze wszystkich stron opleczetowana».

Wszystkie wyżej przytoczone głosy prasy burżuazyjnej, choć niewątpliwie stosowane, rzucają jednak sноп światła na rozpaczliwe położenie szerokiej mas chłopskich. Głód ziemi, nędza, podatki, dług, odróbki, szarwarki, kary policyjne, faszystowski terror, bezrobocie — oto obraz pracującej wsi w Polsce.

Ala szerokie masy chłopskie nie chcą zdychać z głodu i wślad za proletariatem coraz wyżej podnoszą sztandar buntu. Fał walk chłopskich rośnie. Na pomoc proletariatu w walce z faszysmem przybiera potężny sojusznik — milionowe masy pracującego chłopstwa.

J. M.



Jeden z licznych nowych olbrzymów hutniczych uruchomionych 7 listopada (Zaporoział).



Setki kombajnów i najdoskonalszych maszyn rolniczych ułatwia pracę skolektywizowanego rolnictwa.



Nowe miliony rak wciągają do pracy rosnąca gospodarka socjalistyczna. NA ZDJĘCIU: szturmowcy fabryki «Szark» podszypnika.



Przy posiłku w stołówce fabrycznej.



Duże, jasne, wygodne domy robotnicze codziennie wyrastają w ośrodkach przemysłowych ZSRR.



W ZSRR działwa, syła i zabezpieczona, ma możność kształcenia się i nauki.

ODEZWA MIĘDZYNARODOWKI KOMUNISTYCZNEJ

DOKONCZENIE

czną i prowokuje interwencję antyradziecką.

Przy pomocy Ligi Narodów i socjaldemokracji, japońska soldateska faszystowska zagarnęła już ogromne tereny Chin. Codziennie dokonuje ona nowych prowokacji przeciwko ZSRR. Soldateska japońska wykorzystuje wywołany przez kryzys chaos i drogą prowokacji przyspiesza wojnę antyradziecką, starając się wciągnąć do tej wojny również i inne kraje imperjalistyczne.

Faszizm niemiecki zastrzył niebezpieczeństwo wojenne również i na Zachodzie. Rząd Hitlera, główny podpalacz wojny w Europie, proponuje burżuazji międzynarodowej niemieckich landsknechtów przeciwko ZSRR.

Złowrogi imperjalizm angielski podżega ludy do krwawej rzezi, zbierając wszędzie siły kontrrewolucji przeciwko ZSRR. Liga Narodów była zawsze ligą przygotowania wojny. II Międzynarodówka była zawsze wiernym sługą Ligi Narodów.

Międzynarodówka Komunistyczna wzywa proletariatu do jaknajwiększej czujności, zorganizowania i aktywności.

Burżuazja chce zatopić rewolucyjną klasę robotniczą w morzu krwi i zagrozić drogę światowemu Październikowi. Jedynym frontem rewolucyjnego proletariatu wszystkich krajów winien zagrozić drogę faszystowski i wojnie imperjalistycznej.

Rewolucyjna obrona ZSRR przez masy pracujące całego świata — to najlepsza odpowiedź faszystom i faszyzującą się coraz bardziej II Międzynarodówce.

PROLETARIUSZE! MASY PRACUJĄCE! LUDY KOLONIALNE!

Oto już od kilku lat zatknięty zwycięski sztandar Rad nad ogromnym terytorium radzieckich rejonów Chin. Budzi on cały świat kolonialny i mobilizuje dziesiątki milionów kolonialnych niewolników do rewolucyjnej walki przeciwko imperjalizmowi. Okrywając się sławą, chińska Armia Czerwona idzie pewnym krokiem na spotkanie szóstej wyprawy gomindanowskiej, zorganizowanej przy pomocy imperjalistów amerykańskich, japońskich, angielskich i innych. W odpowiedzi na interwencję wojenną imperjalistów w Chinach Radzieckich, masy pracujące wszystkich krajów winny podnieść głos protestu i wysłać

tapieć w jednolitym froncie do aktywnej obrony Rad Chłopskich.

Proletariat niemiecki nie schylił i nie schylił swej głowy przed faszysmem. Stawia on mu bohaterstwa opór. W strachu przed komunizmem, Hitler przygotował prowokacyjny proces o podpalenie rajchstagu. W celu odwrócenia od siebie gniewu wygłodzonych mas, wznosi on topór nad głowami wodzów komunizmu. Lecz komunizm w Niemczech rośnie z każdym dniem. Komunizm jest partią Niemiec swą bohaterką walką służy jako przykład dla robotników wszystkich krajów kapitalistycznych. Tylko Komunistyczna Partia Niemiec zdolna jest stanąć na czele jednolitego rewolucyjnego frontu przeciwko faszystom. Tylko ona, przy aktywnym poparciu proletariatu międzynarodowego, wyrwie proletariatu niemieckiego z pazurów faszysmu i wyprowadzi na drogę Października.

Proletariusze wszystkich krajów, łącznie swe siły, stwarzając jednolity front dla wspólnego, zwartego, bohaterskiego poparcia rewolucyjnego proletariatu Niemiec! Wstępujcie w obronę wszystkich ofiar krwawego terroru faszystowskiego! Wyrwijcie z rąk katów wodzów klasy robotniczej Teimana, Dimitrowa, Torgiera, Popowa, Tanięwa, wszystkich innych komunistów i dziesiątki tysięcy rewolucyjnych jeńców faszysmu.

MŁODZI ROBOTNICY I CHŁOPI!

Wy powinniście być w pierwszych szeregach rewolucji proletariackiej i antyimperialistycznej!

Łosy proletariatu, łosy socjalizmu zależą bardziej, niż kiedykolwiek, od klasowego zorganizowania i rewolucyjnej zwartości klasy robotniczej.

Przestępcza socjaldemokracja w dalszym ciągu dokonuje swego dzieła rozłamu klasy robotniczej, aby zachować jednolity, reakcyjny front z kapitalistami. Konferencja paryska II Międzynarodówki znów zabroniła robotnikom socjaldemokratycznym walczyć razem z komunistami, ich towarzyszami klasowymi, walcząc przeciwko faszystom i wojnie imperjalistycznej i zastrzyła walkę kontrrewolucyjną

KOMITET WYKONAWCZY MIĘDZYNARODÓWKI KOMUNISTYCZNEJ.

Redaktor odpowiedzialny

A. MIRSKI.